

KRYNICA



Autor

Paweł Pietkun



Europa po Lizbonie – strategię dla przyszłości

Kłopoty strefy euro i pierwsze próby podsumowania nieskończonego jeszcze roku obowiązywania traktatu lizbońskiego z pewnością będą głównym motywem dyskusji na tegorocznym Forum Ekonomicznym w Krynicy

Z pewnością Unia Europejska, czyli związek 27 krajów, poradziła sobie z kryzysem lepiej, niż radziłby sobie każdy kraj skazany na działanie we własnym zakresie. Na ile zadziałał tu efekt skali? Ekonomiści nie mają wątpliwości, że w walce z kryzysem pomogło to, że od połowy pierwszej dekady obecnego wieku Unia Europejska jest większa o dziesięć nowych krajów – w tym również o Polskę.

Już rok temu firma doradcza PricewaterhouseCoopers w przedstawionym na krynickim forum „Raporcie z transformacji. Twarde lądowanie” wyraźnie stwierdziła, że to Polska, Czechy, Rosja, Słowacja i Słowenia stanowią filary regionu, najlepiej radzące

sobie z kryzysem gospodarczym. Z kolei Bułgaria, Węgry, Chorwacja i Estonia to kraje, którym kryzys mocno podciął skrzydła po kilku latach silnego wzrostu i kumulowania się nadmiernej nierównowagi wewnętrznej i zewnętrznej. Wreszcie Rumunia, Białoruś, Litwa, Serbia i Łotwa, w wyniku kryzysu finansowego znalazły się w dość dużych kłopotach, z którymi ostatnio dość sprawnie zaczęły sobie radzić. Czarna owca europejskich gospodarek, czyli Grecja, stała się dowodem na to, że brak reform w sektorze publicznym, oraz nieograniczona rozrzutność budżetowa, mogą doprowadzić kraj do bankructwa. I zachwiać jedną z najstabilniejszych walut świata.

Ryzyka gospodarcze

Główne ryzyka dla sytuacji gospodarczej krajów regionu ECE, związane z globalnym kryzysem, można syntetycznie podzielić na trzy rodzaje. W zakresie potencjalnych trudności z finansowaniem zewnętrznym, stosunkowo niewielkie problemy grożą krajom Europy Środkowej, choć trudniejsza wydaje się sytuacja Węgier oraz Rosji, natomiast duże – krajom bałkańskim, bałtyckim, Ukrainie i Białorusi. W obszarze związanym z groźbą poważnej nierównowagi wewnętrznej – kryzysu

finansowego – ponownie najmniej zagrożone są kraje Europy Środkowej i Rosja. W zakresie uzależnienia od koniunktury zagranicznej sytuacja wszystkich krajów regionu wygląda niebezpiecznie, najgorzej jednak wypadają pod tym względem silnie zintegrowane z zachodnią częścią Unii Europejskiej kraje Europy Środkowej, wyłączając Polskę.

Jaka będzie przyszłość Europy? Kończy się pierwszy rok obowiązywania traktatu lizbońskiego, którego ratyfikacja ujawniła wiele obaw, tkwiących w społeczeństwach krajów członkowskich. Ale to dzięki temu traktatowi Unia ma stać się bardziej zintegrowana i lepiej odpowiadać na wyzwania zarówno zewnętrzne (globalizacja, przemiany polityczne, ekspansja ekonomiczna rynków wschodzących), jak wewnętrzne (kwestie społeczne, wolnego rynku i funkcjonowanie społecznej gospodarki rynkowej). Uczestnicy Forum na tegorocznym spotkaniu z pewnością poświęcą wiele czasu dyskusji o bezpieczeństwie politycznym, socjalnym i o sposobie budowania niezależności energetycznej.

Co nam da Lizbona?

Postanowienia podpisanej w Lizbonie umowy zakładają, że szereg reform instytucji UE spowoduje zmianę roli parlamentów krajowych. Wejście w życie traktatu ma umocnić rolę władz lokalnych i regionalnych w kształtowaniu unijnych strategii politycznych i znacząco przybliżyć wspólnotę do urzeczywistnienia idei wielopoziomowego sprawowania rządów na naszym kontynencie. Unia Europejska, wedle postanowień traktatu, powinna skoncentrować się na rozwoju nowych technologii, badań naukowych, konkurencyjności. Ma być przestrzenią życzliwą obywatelom, praworządną i odpowiedzialną za sprawy socjalne. Silnie zaakcentowana została zasada pomocniczości, wprowadzono zasadę solidarności energetycznej. Traktat powinien stać się szansą dla Polski i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej, pod warunkiem prowadzenia bardziej aktywnej polityki. O tym jak wykorzystamy możliwości oferowane przez nową formułę wspólnoty będą decydować pierwsze decyzje i postanowienia, które z biegiem czasu określą jak należy interpretować traktat. Jednocześnie będą sprawdzianem jego skuteczności.

Szansom i możliwościom jakie niesie traktat dla Europy poświęcono jubileuszowe XX Forum Ekonomiczne w Krynicy. Jego motto brzmi właśnie „Europa po Lizbonie – strategii dla przyszłości”. Co roku krynickie Forum gromadzi międzynarodowe grono ekspertów i liderów życia politycznego, społecznego, gospodarczego oraz kulturalnego. Bezpośrednia wymiana doświadczeń i poglądów ułatwia podejmowanie decyzji oraz wspólnych działań ważnych dla rozwoju współpracy międzynarodowej i międzyregionalnej. Ma to szczególne znaczenie dla Europy, której projekt integracyjny nabral nowego zinstytucjonalizowanego kształtu.

Już od kilku lat dyskusje na Forum poruszały problem najlepszego modelu gospodarczego. Czy sprawdził się model anglosaski? – zdania ekonomistów są tu podzielone. Mijający kryzys coraz bardziej skłania do wyboru modelu kontynentalnego, gdzie odpowiednie struktury państwowo-rządowe regulują gospodarkę i działalność firm. W dyskusjach w tej sprawie coraz więcej ekonomistów skłaniało się ku modelowi francuskiemu, gdzie państwo jest regulatorem większości zachowań w przedsiębiorstwach i ma dość mocny wpływ na strukturę własnościową działających na jego terenie podmiotów gospodarczych. Próba spojrzenia na kryzys finansowy i gospodarczy z perspektywy globalnej, której podjęli się uczestnicy Forum doprowadziła do konkluzji, że słabnie rola Stanów Zjednoczonych w gospodarce światowej. Niektórzy komentatorzy wieszczą wręcz bankructwo rządu USA. Tylko jakie konsekwencje rodzi

to dla światowej gospodarki i jakie znaczenie mają te przemiany dla Unii Europejskiej? – takie pytanie z pewnością padnie z ust niejednego gościa Forum Ekonomicznego.

Dokąd zmierza Rosja?

Z całą pewnością trzeba będzie omówić zmiany formuły stosunków między Rosją a krajami Europy Środkowej i Wschodniej. Nie bez znaczenia jest tu Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rosji 2012, która zmierza do konceptualizacji modelu zachowania Rosji na arenie międzynarodowej. Z drugiej strony świadczy o wahaniach i kompromisowym charakterze kursu polityki Dmitrija Miedwiediewa. Dla Rosji powrót do grona światowych liderów to sprawa identyfikacji. Zgodnie z zasadą – dążyć trzeba, ale spieszyc się nie należy. Zmianę kierownictwa administracji USA przywódcy Federacji Rosyjskiej wykorzystają dla wypracowania nowej linii stosunków z Waszyngtonem. Również gospodarczych.

Czy obrady Forum będą próbą sądu nad instytucjami finansowymi, które stały się źródłem kryzysu? Z pewnością szefowie największych instytucji będą próbowali przedstawić argumenty na rzecz własnej niezależności. Choć nie bez znaczenia dla względnego bezpieczeństwa gospodarczego Unii Europejskiej będą miały instytucje nadzoru finansowego. Odpowiednie przygotowanie i zarządzanie infrastrukturą instytucjonalną już w ubiegłym roku zostało uznane za znaczący czynnik przyczyniający się do wzrostu gospodarczego kraju. Z drugiej strony, niejasno zdefiniowane zasady mogą mieć znacząco negatywne oddziaływanie na rozwój ekonomiczny państw. Bo to właśnie rola instytucji nadzoru finansowego jest często wymieniana jako główna przyczyna obecnej sytuacji gospodarczej – z początku kryzysu finansowego, który przerodził się w globalną recesję. Wyjściem z obecnej sytuacji wydają się obecnie zmiany w regulacjach dotyczących nadzorów nad rynkami finansowymi. ■